KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Lutego. — Rok 1841. Niedziela. № 43. Jutro, Ś. Faustyn. Imieniny JJ.C.W. Anny Paw: i Mich:

N. PAN raczył 12go z. m. mianować, Prezydentem Miasta Warszawy, Referendarza Stanu Alex: *Graybnera*, pełniącego obecnie obowiązki tego urzędu.

W przyszły Wtorek, 16go Lute., przed połud:, iako w rocznicę Imienin ś.p. Juljanny z Wojtowiczów *Mińskiej*, 4go Stycznia r. b. zmarłej, za duszę Jej odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. Kapucynów, na które przyiacioł i znaiomych pozostały Mąż wraz z dziećmi i familją zaprasza. — Wczoraj odbył się żałobny obrzęd oddania ostatniej posługi zmarłemu Xdzu Jerzemu *Tetzner*, Pastorowi tutejszej Gminy Ewangelicko-Augsbur:. Nabożeństwo w Kościele Warszawskim Augsburgskim rozpoczęto śpiewem religijnym, liturgją odbyta przez Xdza *Lange* Pastora Marjampolskiego, następnie żałobną Kantatą na 4 głosy ułożoną, przez Augusta *Freier*, Organistę przy tymże Kościele i Nauczyciela śpiewów szkoły Parafjalnej ewangelic:, wykonaną przez uczniów tejże szkoły, przyiacioł zmarłego i artystów. Poczem Radca Jlnego Konsystorza Wyznań Ewang: X. Juljusz *Ludwig* Pastor Gminy Warsz: Superintendent Dyecezji Warsz: mową mianą z ambony skreślił bieg życia i zasługi zmarłego położone w zawodzie nauczycielskim i duchownym w ciągu 33letniej służby przy szkole ewangelic: tutejszej. Następnie był mianowany Rektorem tejże szkoły, a w r. 1816 obranym został Pastorem tutejszej parafji. Liczne zgromadzenie temu smutnemu obrzędowi obecne odprowadziło zwłoki zmarłego na smętarz, gdzie X. *Helbing* Pastor G. E. Nowodworskiej w Kaplicy starał się nieść pociechę Religijną familji zmarłego i opłakuiącej go parafji, a w końcu przy grobie Radca Jeneralnego Konsystorza Wyzn: Ewang: X. Józef *Spleszyński* Pastor Gminy Warsz: Ewangelicko-Reformo: mową mianą w języku polskim pożegnał kolegów zmarłego, familją i obecnych Parafjan. — Pozostała familja po ś. p. Antonim *Baldi*, zmarłym wczoraj w 58 roku życia, zaprasza krewnych i łaskawych przyiacioł na exportacją zwłok z Kaplicy XX. Dominikanów, na smętarz Powązkowski iutro o godz: 4 po południu. — Fryderyk *Jakób*, Dyrektor Szkoły Weterynarji, wczoraj zszedł z tego świata, przeżywszy lat 37. Pozostała w żalu Żona wraz z dziećmi i familją, zaprasza krewnych, przyiacioł i znaiomych na exportacją zwłok iego, z domu Nro 783 przy ulicy Elektoralnej, w dniu 15 b. m. o godz: 4 z połud:, na smętarz Ewang:. — (A. n.) Wzgardzać występkiem, uwielbiać publicznie cnotę, prawością duszy być winno człowieka. Niechaj zatem chwil kilka poświęconych wspomnieniu ś. p. Józefie z Marchandów *Reisewitz*, zmarłej na dniu 5 Lutego r. b., nie stanie się nudnem natręctwem Czytaiącemu. S. p. Józefa zrodzona z bogobojnych Rodziców, zbogaconą została pięknemi przymiotami duszy. Miłość BOGA i bliźniego, stałość charakteru, przyiaźń bez obłudy, praca, oszczędność, uprzejmość dla wszystkich, iednały iej szacunek. O ile zaś była szczęściem w pożyciu domowem, Mąż tylko ieden tę nieocenioną stratę uczuć może. Chwile zaś iej ostatnie są najlepszą skazówką postępowania w życiu, kiedy wyrzekła do kilku osób otaczaiących łoże śmierci: »Umiéram spokojnie, nikomu nic złego nie uczyniłam. Matkę, polecam opiece... Taki zgon, iest zgonem cnotliwej Niewiasty. Pokój więc Józefo duszy Twoiej!" *K.....* — WW. Józef *Epstein* i *Laski* raczyli nadesłać w ofierze dla Szkoły Towarzystwa Dobroczynności, pierwszy zł. 300 drugi zł. 400, za które w imieniu Sierot Dozór tejże szkoły Szanownym Dobroczyńcom uprzejmie składa podziękowanie. Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Ubogich na drzewo od A. S. zł. 5; od Rossjanina B. T. zł. 100; od bezimiennego zł. 100; *od Mund: z Tw: Now:* zł. 20. Karolek J. w rocznicę swoich urodzin, z otrzymanego wiązania od Rodziców, przeznaczył zł. 3 gr. 10 na Szkółkę Towarz: Dobrocz:, aby te

Dziateczki prosiły BOGA o szczęśliwe wzrastanie iego umysłu. Za abecadło dla małych dzieci drukowane przez dziateczki w Ochronie Nowomiejskiej, iuż daią groszy 20. Kto da więcej? — Złożono na korzyść Sal Ochrony 2 dukaty złotem za pantofelek, wykonany przez Pannę Walentynę *T*....... i na ten cel przeznaczony. Obok powyższej ofiary, połączono następuiące wiersze:

(Pracuj dla bliźnich, pracuj dla sławy. Walentyna T... Pierwiosnek 1841).

> Ty co tak chlubnie sięgasz po wieniec Safony,
> I pracą pięknych rączek niesiesz biednym wsparcie,
> Twe Imie zapisane iuż na sławy karcie,
> Wyryie w wdzięcznych sercach i Sala Ochrony.
> Kwiecie! Jakaż nadzieia, kiedy w życia wiośnie,
> Praca rąk i umysłu iest Twoim żywiołem;
> Czem będziesz gdy w iesieni krzew ten się rozwinie?
> Gdyś dzisiaj wdziękiem, myślą i sercem, Aniołem. *L.K.*

— *Komitet urządzaiący Bal na korzyść ubogich*, pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostaiących, zawiadamia że: w dniu 19m b. m. w Piątek dany będzie Bal w Salach Ratusza. Biletów nabyć można w Sklepie ubogich w domu Towarzy: Dobroczynności, w Sklepie W. Józefa Köhler, w Sklepie G. Sennewalda, a w dzień Balu przy wejściu w Ratuszu. Cena Biletu zł. 10. Zacznie się o godzi: 9tej wieczorem. *Zygmunt Kurnatowski* b. Jenerał-Lejt:. *Józef Köhler*. — (Art. nad.) Po długich i dotkliwych cierpieniach zapowiadaiących zgon iuż bliski, nagle przejść z grobu do życia, co za błoga zmiana. Ileż pobudek do wdzięczności dla tego, w czyiej osobie Niebo zsyła ratunek z niedoli. Tobie to ona należy W. Doktorze *Lebrun*, który pokonawszy zręcznie i szczęśliwie wszystkie trudności towarzyszące tak wielkiej operacji, zwłaszcza na osobie iuż w podeszłych latach zostaiącej, przez wydobycie kamienia niezwykłej wielkości, bo łutów 7 maiącego, oswobodziłeś mnię od boleści od lat przeszło 20 dręczących, wśród których widziałem iuż policzone dni moie. Biegłość twoia w sztuce lekarskiej i nieodstępne starania, łącznie z W. *Wolffem* łożone, najpożądańszym uwieńczone zostały skutkiem, gdyż we 2 tygodnie dawne zdrowie i siły odzyskałem. Wdzięczność iaką dla Was Szanowni Mężowie dozgonnie zachowam, iest silnieiszą od nastręczaiącej się obawy obrażenia skromności Waszej tem publicznem oświadczeniem, iż każdy dzień przedłużonego przez Was życia, świadkiem będzie zanoszonych przezemnie za Dobrodzieiów moich do Nieba modłów. Nie pozostaną one bez wysłuchania, bo ie natchnęło iedno z najświętszych i najpiękniejszych uczuć, iakiemi STWÓRCA przedwieczny uposażył serce człowieka. *Alozizy Sarnacki*, Obywatel Gubernji Mazowieckiej. — (Art. nad.) Od lat kilku dręczony bolesną i niebezpieczną chorobą (Narośl mięsna polipowa w nosie i gardle) znacznej wielkości, utraciłem iuż prawie nadzieię wyleczenia; iednakże udałem się do Warszawy, gdzie publiczna opinja o zdolnościach W. *Köhler* (Keler) Dra Medycyny wskazała mi ostatnią drogę ratunku. Nieopuszczaiąc więc takowej, udałem się do niego, gdzie przez zwykłą i niezmordowaną gorliwość, oraz wysoką naukę wspomnionego Męża i zręcznie wykonaną operacją, odzyskałem życie i pożądane zdrowie. Powróciwszy do *Płocka* moiego stałego zamieszkania, wprawiłem w radość i podziwienie krewnych i znaiomych ciesząc się zupełnem zdrowiem. Lecz wkrótce nieszczęście mieć chciało ażebym zaziębił się, w skutek czego uległem nowej chorobie gorączkowej a mianowicie gorączkom nerwowej, fastrycznej i reumatycznej łącznie, z której to słabości W. *Nieznański* Naczelny Lekarz Szpitali w Płocku, przez Ojcowską troskliwość i prawdziwą znaiomość sztuki lekarskiej szczęśliwie mnie wyprowadził. Tak więc ofiara 2 razy na śmierć skazana, nie mogąc inaczej okazać uczuć wdzięczności, poznawszy użyteczność biegłych w sztuce lekarskiej, składa Wam czci godni Mężowie najczulsze i publiczne podziękowanie, zalecaiąc cierpiącej ludzkości wieczność Waszych talentów, cnót i bezinteresowności. *Wondołkowski*. — *Żyrandole czyli Paiąki do świec i Kandelabry ścienne* zamówione przez rozmaite Osoby w fabryce *Mintera*, zostały iuż ukończone i w każdym czasie odebrane być mogą. Oprócz tych fabryka przysposobiła takowych kilkanaście na zapas, i te są wykonane *w rozmaitym stylu, i w kolorach różnobarwnych brązu i do różnej świec liczby*.

— Doniesiono że Autor *Skrib* posiada zbiór portretów wszystkich najznakomitszych *Artystów scenicznych;* i u nas iest Amator K. W. w którego mieszkaniu rozwieszoną iest galeryjka składaiąca się z Litografji pierwszych talentów zagranicznych i kraiowych. — Skład Nut muzycznych Fr. *Spiess* i Spółki przy ulicy Senators: Nro 460, odebrał pocztą ulubione *Tremolo Walce* przez *Labitzkiego*, na sam fortepjan, na 4 ręce. *Lannera Masken Bilder* najnowsze Walce, oraz *Straussa Amors Pfeile* (Strzały Amorka) także na fortepjan. — Przed kilką dniami donieśliśmy Czytelniczkom naszym i zasadnie, że *biały* kolor w sukniach balowych zupełną większość stanowił: twierdzić to samo po balu onegdajszym, na którym połowa Dam przybyła w sukniach *różowych*, byłoby krzyczącym paradoxem. Że się tym sposobem z dnia na dzień odmieniła moda, nie iest rzeczą nową: wiemy z podania o *róży*, że ta w początkach *biała* dopiero później okryła się rumieńcem. I nie w tak błahych rzeczach kolory *biały* i *różowy* szły razem o zapas: cała *Anglja* choć wspólnie uwielbiała *róże*, inną ią chciała widzieć w *Lankastrze* a inakszą w *Jorku*. Wiemy która strona przemogła i na czyią stronę przechyliło się zwycięztwo. Na balu onegdajszym żaden z tych dwóch kolorów stanowczej przewagi nie odniósł. Ile było *różowych* tyle było i *białych* sukien, a te ani tamte w piękności i świeżości nawzaiem sobie nieustępowały. Chwalono powszechnie suknię gazową różową srebrnym zasypaną rzutem, białą upiętą z przodu wstęgami ze złotej lamy, a oprócz tego wiele innych z obu tych kolorów, iuż kwiatami, iuż wstążkami ozdobionych. —(Art: nad:) W śród rozlicznych u nas (w Warszawie) Zakładów, służących ku wygodzie i przyiemności publicznej, słusznie do najcelniejszych należy Cukiernia P. *Tosio* obok Poczty; w urządzeniu tej bowiem połączone, gust z okazałością świadczą: o ile Właściciel dla ogólnego dobra, nie szczędzi nakładów, a nawet i osobistych poświęceń. Rozmaitego rodzaiu ciasta, cukry, a nawet najdelikatniejsze z łakociów pączki, odznaczaią się wykwintnością i smakiem; tudzież chłodne i gorące trunki i napoie, również zasługuią na pochwałę. *Kosmorama* doskonale urządzona, przedstawia zajmuiące dla oka i myśli widoki odległych nam, a godnych podziwu lub sławy miejsc. Wszelkie publiczne pisma i gazety, tak kraiowe iak zagraniczne, zaspokoiaią ciekawość o politycznych zdarzeniach lub nadzwyczajnych wypadkach w świecie, a czytanie takowych wieczorami, uprzyiemnione iest przez zaprowadzenie oświetlenia Zakładu podług najnowszej metody P. *Bothe*. Skoro zatem wszystkie te dogodności, można mieć w iednem miejscu, bez subiekcji i kosztem podług upodobania, niewątpliwie zatem Szanowny Przedsiębierca zasługuie, ażeby iego chwalebne dążenia głośne i zawdzięczone były. *Kons: Prz:* Obywatel. — Oczekiwany od dawna Transport *Terrolitów i Wyrobów Kamiennych* z *Fabryki Lubartów*, nadszedł do składu szkła i kryształów obok Ratusza pod Nr 461 przy ulicy Senatorskiej; są to piękne, nowego fasonu gustowne przedmioty, z któremi polecam się. Felix *Nawoiewski*. — W *Resursie Kupieckiej* wczoraj znajdowało się 700 osób używaiących przyiemnej zabawy; iest to właśnie tyle że można wygodniej tańczyć i patrzeć na tańczących; iakoż wczoraj *Terpsykora* była zapewne zadowoloną z swych pięknych zwolennic. W *Nowej Resursie* prócz *Terpsykory*, iej Siostra *Euterpe* urozmaicała przyiacielską zabawę. Wykonanie muzyk i śpiewu pomnożyło przyiemność iaka zawsze w tem Towarzystwie panuie. Było osób 300. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Kucharkach* przywołani, JP. *Maiewski* i JPanna *Aszperger*. Wkrótce w tymże Teatrze daną będzie 1szy raz Kome:-Opera *Papugi Babuni*. — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta zł. 16 gr. 22. Pszenicy zł. 23 gr. 27. Grochu polnego zł. 15 gr. 2; cukrowego zł. 25; fasoli zł. 38. Jęczmienia zł. 16 gr. 17. Owsa zł. 11 gr. 1. Siana furę iednokonną zł. od 19 do 28, parokonną od 33 do 50. Słomy furę zwyczajną zł. od 10 do 20. Wół dobry dukatów 16, średni 13, lichy 10. Cielę zł. 15. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Okowity 10 proby garniec zł. 4 gr. 27; 6tej proby zł. 2 gr. 25.

PROSPEKT NA NOWE WYDANIE ROMANSU p. t. AMERYKANKA W POLSCE. Na wysokim bezwątpienia szczeblu, stoi piśmiennictwo polskie. Nie możemy bez chluby o tem wspomnieć, lecz razem zmuszeni iesteśmy wyznać bezstronnie i z surową krytyką, iż wielkiej iego części właściwą iest najogólniejsza naśladownictwa cecha. Mieliśmy w każdym czasie znamienitych pisarzy, twórców krytyk, estetyk, malarzy umysłów i wszelkiej barwy autorów; tłem wszakże ich płodów, przepełnionych nieraz nauką, była po większej części myśl obca, wzór cudzoziemski. Były to zwykle rozszerzania, drobnienia, lub też zastosowywania praw obcych do rzeczy kraiowych. Bliższą przeto uwagę lubowników czytelnictwa, zwracamy na *Amerykankę w Polsce*, będącej wyiątkiem tego ogólnika. Ów romans przedstawia w ogólnym rysie obraz kraiu, obrazy pod względem oświaty, religji, szczegółów literatury, rodzinnego ięzyka i kilku charakterów mówiących nim osób. Mimo rozmaitość przedmiotów, dzieło to okazało się pod każdym względem *własnorodnem* (oryginalnem) i w słowach nieprożnem. Wszędzie tu daie się ujrzeć myśl poczęta w sobie; świeża i pierwiastkowa. Czytaiąc tę książkę, zdaie się nam, iż przeniesieni iesteśmy na chwilę do piśmiennych wieków młodej, pierwotnej, samomyślącej Grecji! Przecież to iednak własna nasza iest kraina! Jest to romans z liczby tych, iakie tylko ukazuią się *solo* w każdej literaturze. Jest to iak *Werter* Getego, *Nowa Heloiza* we Francji; w pomyśle krótka, w uczuciu silna; młoda, samoistna, być może trochę zaegotyczna. Część iej powieściowa znalazła iuż wyższego umysłu sędziów, którzy z właściwego patrząc stanowiska, mniej zwykłe wykazali iej przymioty. Skoro tylko ukazała się *Amerykanka w Polsce* (wydana bezimiennie przez Alexandra *Tyszyńskiego*), natychmiast głośno powitaną została od najpierwszych literatów polskich. Powszechność także nasza, rychłem iej rozkupieniem wartość wewnętrzną i pochwały iej stwierdziła. Zawarte tutaj myśli o poezji i mowie polskiej przez naczelnych w literaturze pisarzy, zostały przyięte za zasadę i rozwiianie. Pod względem naukowym w tym romansie (którego tok od zwykłych powieści różny zupełnie), postrzegamy szereg głębokich prawd, badań niepospolitych pod ięzykiem polskim, zdania o literaturze naszej w zasadach swych niezbite; podział poezji polskiej na szkoły (w nowem wydaniu powiększony), iedyny, oryginalny i trafnie pomyślany. *Amerykanka w Polsce* będąc teraz od Autora poprawioną, znacznie powiększoną i mieszcząc w sobie dopełnienie biegu literatury a raczej poezji polskiej aż do roku obecnego, doczekała się nareście, słusznie iej dawno należnego powtórnego wydania. Chcemy tu dodać wszelkie rozbiory i zdania o tem dziele, jakie ogłosili *Wiszniewski*, *Grabowski*, *Krasiński*, *Podwysocki* i t. p., dodaiąc własne nasze. Odpowiedzi na to Autora, także udzielimy. Pragnąc zaś aby podobna książka iak najbardziej upowszechnioną była, nie pragniemy zysków księgarskich, ale *iak najtaniej* oddaiemy nabywcom. Oby tylko chcieli czytać!!!. Wydanie obecne składać się będzie ze 3 tomów (w formacie *Karoliny*), daleko atoli grubszych i na lepszym papierze, za które przedpłata wynosi tylko zł. 10. Miłośnicy rzeczy kraiowych, pragnący mieć tę książkę, raczą iak najrychlej zgłaszać się, gdyż niewielka ilość exemplarzy nad liczbę prenumeratorów odbitą zostanie. Prenumerata w Redakcjach Kurjera i Gazety Porannej Nr 1790, w starym Teatrze; a od Marca przy ulicy Trębackiej Nr 639, dom W. Szmelcera. *H. Skimborowicz.*

Anglja. — Królowa przyrzekła w przyszłym Maju dać bal, na którym Damy maią ukazać się iedynie w materjach pochodzących z fabryk angiel:. — W *Londynie* pokazuią teraz panoramę przedstawiaiącą *Zdobycie Akry.* — Dzienniki lond: donoszą, że Anglicy w zwycięztwach odniesionych na morzu, prawie zawsze tylko mało utracali ludzi; najmniejszą zaś stratę ponieśli przy zdobyciu *Akry.*

Belgja. — Kilku z wierzycieli zmarłego Jana *Coquerilla* (Kokeryla) maiących pretensje do summy 4,200,000, zamyślaią innym wierzycielom tegoż Fabrykanta należytości wypłacić, a kierunek iego zakładów przyiąć pod swój zarząd. — 30go z.m. zaszło nieszczęście w kopalni węgli kamiennych w *Val Benoit*; kamień oderwawszy się z góry, przygniótł 2ch robotników, którzy zostali pozbawieni życia.

Francja. — W *Frankforcie n. M.* mowa tronowa Królowej Angielskiej sprawiła wrażenie niepomyślne; z 2giej strony uzbraiania trwaiące we Francji obudziły na nowo obawę o wybuch wojny, i nic dziwnego, że i w Niemczech przyśpieszaią skompletowanie pułków. — Wraz z młodszemi Królewiczami Rząd zamyśla wysłać do *Afryki* 15,000 wojska. — Ledwo Francuzi znieśli blokadę brzegów *Buenos-Ajres*, znowu *Anglicy* przeznaczyli wyprawę do *San Salwador*, celem zjednania sobie zadosyć-uczynienia za zniewagi wyrządzone poddanym angiel:. — Xżę *Orleański* przesłał 1,000 fr. za bilet na bal urządzony na dochód departamentów dotkniętych powodzią. — W twierdzy *Ham* odkryto spisek między żołnierzami, którzy chcieli Ludwikowi *Bonaparte* uła-

twić ucieczkę. — Dwóch Ministrów, Panowie *Grydain* (Grydę) i *Teste*, mieli głosować przeciw wnioskowi względem obwarowania *Paryża*. — Sztabs-Lekarz został wysłany do *Lunewilu*, gdzie wielu wojskowych choruie na zapalenie gardła, i Xżę *Nemours* (Nemur) iest tą chorobą dotknięty. — Po przyięciu proiektu obwarowania *Paryża*, spadły papiery w giełdzie paryzkiej, lecz podniosły się wkrótce; z czego przyiaciele P. *Thiersa* tryumfuią. — Minister woyny poda wniosek, aby 80,000 nowozaciężnych do woiska powołano.

Niemcy. — Donoszą z *Berlina*: Od kilku dni biega tu pogłoska, że gdyby mimo widoków pomyślnych, iednak na wiosnę do wojny przyjść miało, Jenerał *Grolman* z *Poznania*, otrzyma dowództwo nad 3ma korpusami armji nad *Renem*, a miejsce iego w *Poznaniu*, zastąpi Jenerał *Röder*. — Powiadaią, że Dwory Europejskie, które obecnego Rządu w *Hiszpanji* ieszcze nie uznały, układy w tej mierze z Reiencją tameczną chcą zawiązać. Dwór *Pruski* wyseła, podług pogłoski, Podczaszego von *Arnim* w tym celu przez *Paryż* do *Madrytu*. — W *Westfalji* spodziewaią się bliskiego zagaienia Sejmu prowincjonalnego.

Włochy. — Były Minister hiszpański P. *Zea Bermudez* przybył do *Rzymu*. Królowa *Krystyna* zabawi dłużej w stolicy papiezkiej; ztąd wnoszą że zostaie ieszcze w nieiakiem nieporozumieniu z swoim bratem Królem *Neapolitańskim*.

Rozmaitości. — W *Liwornie* w domu obłąkanych znajdował się młody Artysta, który cierpiał na szczególniejsze przywidzenie: że ma Szewczyka w uchu, który go ustawicznie szydłem kole. Wszelkie usiłowania Lekarzy, długo były daremne; aż dopiero Rzeźbiarz iakiś zrobił z drewna maleńką figurkę wyobrażaiącą uroionego Szewczyka, i udał przed obłąkanym że mu go wyiął z ucha. Nieszczęśliwy ujrzawszy to, natychmiast przyszedł do zmysłów, i powoli odzyskał rozum. — *Zdania moralne Indjan.* Kto szuka towarzystwa Uczonych, staie się sam uczonym; nawet szkło oprawione w złoto podobne iest do perły; owad także gdy schowa się w kwiatek znajduie się na głowie ładnej kobiety. Rozum człowieka okazuie się w związkach przyiaźni iakie zawiera. Niepodobna iest dokonać iakiegobądź dzieła za pomocą złych narzędzi. W wymowie mimo wszelkich usiłowań, wrona nigdy nie wyrówna papudze. Dobrzy Rodzice będą mieli dobre dzieci. Swiatły człowiek otoczony przyiaciołmi, tyle dokaże co bogacz i silny. Chciwy i nieukontentowany nie ma domu. Chciwość prowadzi do grzechu, a grzech do śmierci. Dobro pochodzące ze złego nie iest dobrem. Nie można nic dobrego osiągnąć bez narażenia się. Prawda, spokojność, cierpliwość i wspaniałomyślność, są przymiotami wielkich umysłów. Cnotliwy iest miłosiernym gdy przypadki drugich uważa iak swoie. Dom ten iest pusty, w którym nie mieszka ani dobry Syn, ani dobry Przyiaciel. — Rysownik francuzki znajduiąc się niedawno w *Genewie*, skopjował pewną część góry *Montblanc*, maiącą nadzwyczajne podobieństwo do *Napoleona* spoczywaiącego na łożu śmierci. Ta rycina ma wkrótce wyjść z Litografji. Zresztą pewna część wspomnionej góry już od dawna znana iest pod nazwiskiem *Cesarskiego kapelusza*. — W iednem z miast francuzkich zdarzył się przypadek rzadki, że 80-letniej Wdowie nazwiskiem *Dayer*, wyrosło 6 nowych zębów, które iej sprawiały boleści nadzwyczajne. — Lekarz miał przed kilką tygodniami w kuracji młodego człowieka, który otruł się skutkiem częstego *liczenia pieniędzy*. Ta choroba przynajmniej nie iest zaraźliwą! — W *Wrocławiu* w ciągu iednego tygodnia spłonęło 3ch ludzi *wewnętrznie*; ich spalenie spowodowane częstem używaniem napoiów spirytusowych. — Nowy teatr Wrocławski iest 127 stop szeroki, 174 długi i 87 stop wysoki; 1600 widzów zdoła zmieścić się w tym teatrze. — Teraźniejszy francuzki Minister spraw zagranicznych P. *Guizot* (Gizo) urodził się 4go Paźdz: r. 1787 w *Nismes* (Nim). Matka iego zostawszy wdową po swoim małżonku, który został stracony na rozkaz *Robespierra*, opuściła miejsce tylu smutnych wspomnień i wyiechała do swoiej rodziny do *Gandawy*, gdzie poświęcała się wyłącznie wychowaniu dzieci. *Guizot* będąc oddanym do Gimnazjum w *Gandawie*, iął się żarliwie do nauk, a po upływie 4ch lat mógł już czytać w oryginale: *Demo-*

stenesa, *Cycerona*, *Tacyta*, *Danta*, *Alfjerego*, *Szyllera*, *Getego*, *Gibbona* i *Szekspira*. W ostatnich 2ch latach szkolnych pracował szczególniej w historji i naukach filozoficznych. Skutek najświetniejszy uwieńczył iego gorliwość, r. 1805 wstąpił do paryzkiego uniwersytetu na naukę prawa. R. 1809 pierwszy raz ukazał się iako Autor pracami: Słownik synonimów, Życie poetów francuzkich, Przekład *Gibbona* w bardzo szacownem i przypiskami i tłumaczeniem dzieła *Rehfna* pod tytułem: Hiszpanja w roku 1808. *Guizot* miał wtedy lat 25, dotychczas widziano go tylko oddanego literaturze. W czasie wypadków w roku 1814, bawił w *Nismes* (Nim) u swoiej Matki, i wróciwszy do *Paryża*, uzyskał miejsce Sekretarza Jnego u owczesnego Ministra spraw wewnę: Xdza *Montesquiou* (Montekju), a to za staraniem swoiego przyiaciela *Royera Collard* (Kolar). Było to pierwsze iego wystąpienie w zawodzie politycznym. Za oddaleniem się Burbonów z Francji, *Guizot* iął się znowu do umieiętności pięknych. Stronnictwo roialistowskie będące za ustawą, przewiduiąc upadek *Napoleona*, wysłało *Guizota* do *Gandawy* do *Ludwika XVIIIgo*, dla ułożenia spraw względem ustawy. Za powrotem Burbonów, wydał: »Pamiętniki tyczące się rewolucji angiels:; Pierwsze 2 tomy historji rewolucji angiels:; Zbiór pamiętników tyczących historji Francji, i nakoniec Proby historji Ftancji, w których z rzadkim talentem i przenikliwością Historyka, starał się rozproszyć mgłę okrywaiącą pochodzenie *Gallów*. Następnie wydał badania historyczne o *Szekspirze* i *Kalwinie*; przekład dzieł wielkiego angielskiego Autora dramatycznego i mnóstwo pisemek politycznych w Przeglądzie francuzkim. Gorliwą pracą stała się dla niego potrzebą; w iego skromnem mieszkaniu gościło zadowolenie, w tem r. 1829 śmierć wydarła mu ukochaną Małżonkę. Po śmierci Kazimierza *Perier* (Perje), prawe i lewe stronnictwo zjednoczyły się, a *Guizot* (Gizo) z Panem *Thiers* wstąpili do Ministerstwa 11go Paźdz: r. 1832. *Guizot* iako Minister oświecenia, zdołał sobie zjednać wiele stronników w Izbie Deputowa: i w Radzie stanu; 28go Czer: r. 1833, wydał prawo o nauce elementarnej, za które Francja na zawsze powinna mu być wdzięczną. *Guizot* bezwątpienia iest bardzo znakomity iako Autor, Historyk, Mówca i Minister. — Obywatel w *Wrocławiu* posiada *pukiel włosów Cesarza Napoleona*. — Sąd w *Gandawie* skazał 2ch młodych ludzi na 5cio-letnie więzienie, za to, że ukradli 16 królików. — W tych dniach rzucono Pannie *Mars* na scenę *wieniec pogrzebowy*, zamiast wieńca z kwiatów rozkwitaiących. Bardzo powstaią na to prawdziwi Przyiaciele znakomitych talentów.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Stadnicki Mich: Hra: z Swidna; Sokolnicki Jak: Dzie: z Rylska; Mędrzecki Lud: Dzie: z Troianowa; Obniski Fran: Dzie: z Kruszewa; Moszczyński Józ: Dzie: z Drybusa; Trzciński Stani: Dzie: z Kromowy. (W Wczorajszym Kurjerze między przyiezdnemi, przez niewyraźne napisanie, mylnie doniesiono o przybyciu Hrabiny z Zamojskich *Działyńskiej*.)

DONIESIENIA.

dzanka zwana, do któréj należą: ieden Dom o 2ch izbach na suchą Arędę i drugi na Gorzelnią; Ogród, łąka i iedna włóka gruntu ornego, oraz Prawo propinowania. Niemniej Nomenklatura dóbr Pogorzeli z Powiatu Siennickiego Wiatraki zwana, od Woiewodzanki o wiorstę odległa, składaiąca się z Młynu wodnego o 3ch gankach, Tartaku, Domu o 4ch izbach, 2go o 2ch i budowli na gorzelnią; do Domów iest Stodoła; zaś do Młynu są obórki ze stajnią; do wszystkiego zaś są ogrody dostateczne i łąka, któréj iest w ogóle przeszło 9 morgów. Ktoby więc chciał takową kupić lub wziąść w wieczystą dzierżawę, całkowicie lub częściowo, dowiedzieć się może o cenie i warunkach kontraktu wprost od Dziedzica dóbr Pogorzeli tamże, lub w Hypotece w Wydziale dóbr, od Archiwisty umocowanego do przedaży.



Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż w dniu dzisiejszym objąłem Fabrykę Wyrobów Ślusarskich i prasowanych po niegdyś ś. p. Ludwiku *Schlosser*, i takową nadal prowadzić będę tą samą akuratnością. Polecam się więc nietylko z gotowemi wyrobami których skład znajduie się obecnie przy ulicy Marszałkowskiéj Nr 1403, gdzie się i wszelkie obstalunki przyjmuią, które podług zamówienia iak najlepiej i na czas oznaczony wykonane zostaną. W Warszawie d. 12 Lutego 1841 r. *August Klawe.*

DOBRA Trzylatków położone 7 mil od Warszawy, półtory mili od Miasta Grójca, maiące rozległości 52 włók Chełmińskich, złożone z 2ch folwarków, w których iest 4ro-polowe gospodarstwo, w każdym z tych pól iest wysiewu pszenicy korcy 100, żyta 140, grunty wszędzie dobre, nie użytków ani piasku nie ma, łąki gruntowe wystarczaiące na swoią potrzebę, lasu 6 włók dobrze zachowanego, włościan robiących pańszczyznę o własnym sprzężaiu 24, kopiarzy 6, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość na gruncie u właściciela tychże Dóbr.

Potrzebny iest KAMERDYNER bezżenny, Kawaler, znaiący służbę Pokoiową i Salonową, opatrzony świadectwami dobréj konduity; udać się ma do Hotelu Lipskiego pod Nr 28, na 1sze piątro.

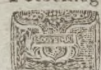


Possessja Nro 695 i 6 przy ulicy Lesznо położona, do Sukcessorów dawniej Rembaczewskiego należąca, składaiąca się z Pałacyku massyw murowanego, wraz z zabudowaniami innemi gospodarskiemi, Ogrodem spacerowym, fruktowym i warzywnym, Domem mieszkalnym w tymże ogrodzie z wszelkiemi dogodnościami, na utrzymywanie tam Restauracji służąca, a przez Szanowną Publiczność, z powodu obszernego i pięknego Ogrodu, dla przechadzki, i innych usług uprzyiemniaiących pobyt i wygodę przedsiębranych, licznie odwiedzana, iest do wydzierżawienia z wolnej ręki, na lat 3, lub mniej, stosownie do ugody pod korzystnemi warunkami, o których życzący sobie posesją tę zadzierżawić, poinformuie się od pozostałej Wdowy przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1270 zamieszkałej, i z nią w dalsze układy dzierżawne przystąpić może. Tamże dowiedzieć się można o Bilardzie do sprzedaży będącym.



KOCZ podróżny, fabryki Moskiewskiej, na rysorach, masyw zrobiony, zupełnie nowy, mało używany, na parę koni, iest do sprzedania przy ulicy Żurawiej pod Nr 1630, w domu Krzemińskiego.

TOKARNIA do sprzedania, z twardego drzewa, w najnowszym guście, dobrze urządzona, z rekwizytami do toczenia; oraz zobowiązuie się dawać LEKCJE Amatorom iak najdokładniej sztuki tokarskiej uczących się. Przytem ma gotowe TRĄBKI myśliwskie dokładne w nowym guście i INSTRUMENTY dęte drewniane, za pomierną cenę. Mieszkam w Pałacu JW. Hra: Potockiego przy ulicy Krak: Przed: Nr 415. F. *Zaremba.*



W dniu 31 z. m. iadąc z Płońska do Warszawy, zgubiono PULJARES czerwony, w którym znajdowało się złp. 300 Biletami Bankowemi, 2 Dowody zastawu, ieden na zł. 550, Nr 12,376, na zastawione kosztowności z podpisem Maier Rosen; 2gi na złp. 550, Nr 479 z podpisem Ejzyka Rosen, i dwie 10te części Losu Nr 9,795 i 14,126 do klasy 1szej 57 Loterji klassycznej. Znalazca raczy oddać do Płońska do Maiera Rosen, za nagrodą zł. 50.

Żądana iest ZASTAWA Dóbr od przyszłego Śgo Jana za summę 30,000 złp., w Gubernjach Mazowieckiej, Sandomierskiej, Kaliskiej lub Płockiej, któraby była umieszczona na pierwszej hypotece zaraz po Tow: Kred: Ziem:. Wiadomość należy złożyć albo w Drukarni Kurjera, albo u W. Daniela Wojciechowskiego Patrona Trybunału Sandomiers: w Radomiu mieszkaiącego franko.

KUCHARKA zamieszkała przy ulicy Nowe Miasto, pod Nr 358, umieiąca szczególniej sporządzać potrawy Ruskie i Niemieckie, życzy sobie znaleźć obowiązek. Mieszka na 3m piątrze.

Niżej podpisany ostrzegam, aby WEXLU na 300 Talarów, z moim podpisem, wystawionego w d. 18 Sierpnia 1837 r. na rzecz Lejzera Giersonowicza Litmanowicza, nikt nie nabywał, gdyż w oznaczonym terminie zapłacony został i nabywaiący sam sobie winę przypisze. *Kielmann Herszkowicz Mosiądz.*

Gdy mój Mąż Józef *Wagner* Muzykus z pułku 4go Strzelców pieszych b. Wojska Polskiego od roku 1831 żadnej wiadomości o życiu lub pobycie swoim dotąd nie daie, przeto wzywam go niniejszym, aby najpóźniej do dnia 3/15 Maja 1841 r. o swoim życiu lub pobycie wiadomość nadesłał; w przeciwnym razie, będę go uważała, iako już nie żyiącego, i postąpię sobie według praw mnie służyć mo-

gących. Teresa z Roszkowskich *Wagner*, zamieszkała w Mieście Nowym Dworze, przy ulicy Sukiennickiej w domu P. Rywoli.

Potrzebna iest GARDEROBIANA, która dobrze obeznaną iest ze służbą, umieiąca pięknie prać, zręcznie ubierać, i zdatna do robot; podobna niech się zgłosi na Nowe Miasto do domu W. Wilkoszewskiego, pod Nr 324, w podwórzu, na dole, po lewej ręce, w drugiej sieni.

Reient Kancellarji Ziemiańskiej Gub: Lubelskiej. Na żądanie JW. Felixa Hrabi Tarnowskiego Administratora dóbr Krasnobrodzkich, zawiadamia Publiczność, iż miasto Krasnobród i Folwark tegoż nazwiska, z propinacją w mieście, z wolnym spustem stawu i młynem, ze Wsiami zarobnemi, Hutką, Jacnią i Hutkowem, w Powiecie i Obwodzie Zamojskim Gub: Lubelskiej położone, przez publiczną licytacją w mieście Lublinie przed podpisanym Reientem dnia 10/22 Marca 1841 r. odbyć się maiącą, na lat 3, od d. 12/24 Czerw: t. r. do dnia 12/24 Czer: 1844 r. wydzierżawione będą; wywołanie zacznie się od summy 14,500 złp. Chęć licytowania maiący, złoży wadjum złp. 7250, które aż do expiracji dzierżawy, w ręku Administratora pozostanie. Warunki licytacyjne i stan dóbr ekonomiczny są do przejrzenia w Kancelarji podpisanego Reienta.— W Lublinie dnia 20 Stycz:/1 Lut: 1841 r. *Xawery Chełmicki.*

Biuro Sztabu Czynnej Armji, zawiadamia niniejszem, iż *Plan Miasta Warszawy* w podziałce 1/2100 naturalnej wielkości, zdjęty jak najdokładniej i narysowany w 9ciu Sekcjach, obejmniący wszystkie najdrobniejsze szczegóły, świeżo poprawiony co do zabudowań najpóźniej wystawionych, wraz z nazwą nie tylko wszystkich ulic, lecz i z oznaczeniem numerów wszystkich zabudowań i placów; iest do sprzedania u Kommissjonera A. *Dal-Trozzo.* Maiąc nadto na celu uczynienia takowego planu bardziej przystępnem każdemu, i zważywszy, że takowy dla wielu Obywateli i Inżynierów iest rzeczą bardzo ważną i niezbędnie potrzebną, przeto Biuro Sztabu Czyn: Armji, będąc teraz w możności, postanowiło znacznie zniżyć cenę tegoż Planu i oznajmić, że cena takowego na pięknym angielskim welinowym papierze ustanowiona na zł. 40, zaś na papierze holender: tylko zł. 30.



W Mieście Obwodowem Rawie 2 DOMY przed kilku laty nowo wystawione, masyw murowane, zdatne na hotel i zabawy publiczne, lub na mieszkania prywatne, pod korzystnemi warunkami, do nabycia lub wydzierżawienia ogółem. Wiadomość bliższa na miejscu u Zarządcy, lub przy ulicy Nalewki w domu W. Witowskiego pod Nrem 2257; Stróż J n doprowadzi.

Urząd Municypalny M. Warszawy. Po sprawdzeniu prośby Staiozakon: Borucha Aronowicza Rótsztadt o wydanie Duplikatu KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce takiejże zagubionej, wzywa niniejszem każdego, ktoby zagubioną posiadał lub sobie przywłaszczył, aby ią w Urzędzie Municypalnym złożył, ostrzegaiąc przytem że rzeczona Książka umorzoną została, a ztąd nikomu do prawego użytku posłużyć nie może. P. o. Prezydenta *Graybner.* Sekretarz Jeneralny *G. Jabłkowski.*

MASEK Atłasowych i Batystowych w najlepszym gatunku, Wybór najmodniejszych paryzkich BIŻUTERJI wyzłacanych, WACHLARZY, PEREŁ prawdziwych Bourginion i inne gatunki, PACHNIDŁA rozmaite paryzkie z najlepszych fabryk, oraz wiele nowych przedmiotów służących do Tualet Damskich, dostać można w Handlu M. A. Lewandowskiego na Krakow: Przedm: wprost Kościoła OO. Bernardynów, i w każdym czasie w Magazynie Stroiów Damskich w tymże domu, na 1. piątrze.



Różne UBIORY KOSTJUMOWE i DOMINA są do wynaięcia na Bale i Maskarady przy ulicy Niecałej pod Nr 614 L. M. obok Pałacu Brylowskiego, wniyście z podwórza. Wolska.

Dziś rano zin na stopni 7. Wczoraj w południe 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 25 raz *Komornik Poeta.* 28 raz *Jedna chwila.* (Dziś w Wielkim Teatrze po *Krewnych* nie *Wesele Gamasza*, jak w wcześniej wyszłym Kurjerze wczoraj ogłoszono, lecz będzie 15 raz *Stach Zośka*).

Dziś przy samym moście u Bibjanny Hartmann BAL.

Dziś w Salonie Krupniku Litewskiego przy ulicy Sto Jańskiej pod Nr 8, na 1m piątrze, gdzie transparent oświecony, Panny *Ensmann* grać i śpiewać będą.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej w Kawiarni, familja *Budlerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś przy ulicy Krak:-Przed: pod Nr 454, na 1szem piątrze, będzie WIECZÓR TAŃCUJĄCY; gdzie przy dobranej Muzyce i rychłej usłudze, dostać będzie można wszelkich Potraw i Napoiów, za cenę umiarkowaną.

Dziś w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, ulubiona Śpiewaczka Panna *Szerber* grać i śpiewać będzie; przytem Panna *Teresa* da się słyszeć na flecie. Tamże dostać można wszelkich Potraw i Napoiów.

Dziś i iutro w Alexandryjskiej Cytadelli, w Restauracji, dostać można BLINÓW ROSSYJSKICH, z rana od godziny 10tej do 2giej z południa.